



Sygn. akt II UK 7/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Andrzej Wróbel (przewodniczący)

SSN Zbigniew Hajn

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku A. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o rentę z tytułu niezdolności do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 17 września 2009 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego [...] z dnia 12 czerwca 2008 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 12 czerwca 2008 r. oddalił apelację wnioskodawcy A. S. od wyroku Sądu Okręgowego, którym oddalono jego odwołanie od decyzji pozwanego organu rentowego z 29 czerwca 2007 r., odmawiającej mu renty wobec niestwierdzenia niezdolności do pracy.

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca (ur. w 1954 r.) posiada wykształcenie

średnie rolnicze, a przed wnioskiem o rentę pracował jako monter-spawacz w latach 1983-2007. Niezdolność do pracy wnioskodawca łączył zasadniczo ze zmianami i schorzeniami kręgosłupa oraz stanem wzroku. Lekarz orzecznik i komisja lekarska nie stwierdzili niezdolności do pracy co stanowiło podstawę decyzji odmawiającej renty. W postępowaniu sądowym biegli neurolog i ortopeda-traumatolog nie stwierdzili niezdolności do pracy. Biegły okulista ocenił, że gorszy stan wzroku (jednooczność) istnieje od dzieciństwa i nie powoduje niezdolności do pracy. Sąd Okręgowy uznał opinie biegłych za miarodajne dla oceny niezdolności do pracy i zgodne z uprzednimi orzeczeniami lekarza orzecznika oraz komisji lekarskiej. Wskazał, że przedstawione przez wnioskodawcę „opinie” specjalisty neurochirurga profesora L. Z., u którego się leczył, poza zaakcentowaniem dolegliwości bólowych nie zawierają podstaw do uznania wnioskodawcy za niezdolnego do pracy. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia przyjęł, że wnioskodawca nie jest niezdolny do pracy w rozumieniu art. 12 i 13 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (dalej ustawa). Sam fakt istnienia schorzeń i konieczność okresowego leczenia nie oznacza długotrwałej niezdolności do pracy. Prawo do renty przysługuje ubezpieczonemu, który jest niezdolny do pracy - art. 57 ust. 1 ustawy.

Sąd Apelacyjny ustalenia i ocenę prawną pierwszej instancji uznał za prawidłowe. W szczególności, iż dowody zostały ocenione bez naruszenia zasad z art. 233 § 1 k.p.c. i sprawa została dostatecznie wyjaśniona do rozstrzygnięcia. Natomiast przedłożone przez apelującego zaświadczenie specjalisty neurochirurga podlegało ocenie tak jak pozostały materiał dowodowy i samo w sobie nie mogło być podstawą wydania orzeczenia.

Skarga kasacyjna zarzuciła naruszenie art. 382 k.p.c. w związku z art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez niezasadne w okolicznościach sprawy pominięcie środka dowodowego powołanego przez stronę w pierwszej instancji, tj. uzupełniającej opinii biegłych, gdy środek ten zmierzał do udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem opinia wydana przez biegłych lekarzy Sądu Okręgowego pozostawała w rażącej sprzeczności z innym materiałem dowodowym zebrany w sprawie i zawierała oczywiste sprzeczności między rozpoznaniem chorobowym u pacjenta, a wnioskami opinii.

Sąd drugiej instancji mimo wytknięcia tego uchybienia w apelacji, bezpodstawnie nie uzupełnił postępowania dowodowego lub nie uchylił wyroku Sądu pierwszej instancji, co wpłynęło istotnie na treść rozstrzygnięcia, które Sąd pierwszej i drugiej instancji oparł wyłącznie na opinii biegłych, pozostającej w sprzeczności z innym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a uzupełnienie opinii mogło niewątpliwie wpłynąć na wydanie odmiennego rozstrzygnięcia w sprawie. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawa skargi kasacyjnej nie jest uzasadniona i dlatego została oddalona.

Skarga przysługuje od prawomocnego wyroku, stąd ograniczenie jej tylko do podstawy procesowej nie może pomijać, że naruszenie przepisów postępowania ma znaczenie, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Chodzi więc przede wszystkim o zastosowanie prawa materialnego, zwłaszcza jeśli się dodatkowo zauważy, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.) i Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Natomiast skarga nie zarzuca, że zaskarżony wyrok narusza prawo materialne (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), które w postępowaniu ze skargi stanowi punkt wyjścia dla oceny, czy zarzucane uchybienia procesowe (z wskazanymi ograniczeniami) mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Pojęcie niezdolności do pracy jako przesłanki prawa do renty należy do prawa materialnego (art. 57 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 12 i 13 ustawy). Decyduje o niej w decyzji organ rentowy a w przypadku odwołania sąd. Prawnej kategorii niezdolności do pracy nie można więc redukować tylko do oceny medycznej (art. 12 i 13 ustawy). Nawet w tej sferze ustalenie niezdolności do pracy dla celów rentowych również podlega określone mu reżimowi (art. 14 ustawy). Ustrojowo w pierwszej kolejności orzeka o niej lekarz orzecznik, a w przypadku sprzeciwu zainteresowanego komisja lekarska. Jednak ich orzeczenia nie stanowią rozstrzygnięcia w sferze prawnej lecz tylko faktycznej. Podobne znaczenie ma ocena biegłych w postępowaniu sądowym, nawet mimo tego, że na opinię składają się wiadomości specjalne (art. 278 k.p.c.). To oddzielnie sfery faktycznej od

prawnej odpowiada na brak w skardze zarzutów naruszenia prawa materialnego, gdyż same zarzuty procesowe nie mają znaczenia, jeżeli naruszenie przepisów postępowania nie miało istotnego wpływu na wynik sprawy.

W tej sprawie nie ma potrzeby badania takiej zależności, gdyż zarzuty procesowe nie są zasadne. Wyjściowe w ich ocenie stwierdzenie sprowadza się do tezy, że lekarz leczący ubezpieczonego nie decydował o niezdolności do pracy w rozumieniu art. 12 i 13 ustawy. Po wtóre Sądy nie pominęły zaświadczenia specjalisty neurochirurga u którego wnioskodawca się leczył. Nie opiniował on w sprawie jako biegły, zresztą wówczas budziłoby to zastrzeżenia z art. 281 k.p.c. w związku 49 k.p.c. Nie ustalono też, iżby przedmiotem jego zaświadczenia, poza rozpoznaniem medycznym, była ocena niezdolności do pracy w rozumieniu orzecznictwa rentowego. Nie wykazano również aby jego rozpoznanie medyczne było sprzeczne z rozpoznanem leżącym u podstaw rozstrzygnięcia o braku niezdolności do pracy. Nie doszło tym samym do naruszenia art. 382 k.p.c., gdyż Sąd miał na uwadze prywatną dokumentację medyczną wnioskodawcy i dokonał oceny jej znaczenia w sprawie. Przepis art. 382 k.p.c. jest naruszony wtedy, gdy w orzekaniu sąd pomija część materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, a tego w tej sprawie nie można stwierdzić. W art. 382 k.p.c. nie chodzi o dowody w ogóle nieprzeprowadzone. Nie doszło również do naruszenia art. 227 k.p.c., gdyż zgodnie z nim przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Z przepisu tego nie wynika jednak założenie, że sąd ma zawsze przeprowadzić dowód z opinii kolejnego biegłego, jeżeli tylko strona o to wnosi. W konsekwencji nie został naruszony art. 217 § 2 k.p.c., gdyż sąd nie musi przeprowadzać wszystkich wniosków dowodowych zgłaszanych przez stronę (nawet nie powinien – skoro zgodnie z tym przepisem "Sąd pominie środki dowodowe"), jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeżeli strona powołuje dowody jedynie dla zwłoki. Innymi słowy zaświadczenia lekarza leczącego wnioskodawcę nie przedstawiały faktów istotnych, których znaczenie byłoby inne niż ocenionych w sprawie. Wskazanie na konieczność leczenia operacyjnego nie wyklucza w przyszłości innego ustalenia i rozstrzygnięcia o prawie do renty. Sąd wyjaśnił, dlaczego „opinia” (zaświadczenie) lekarza leczącego wnioskodawcę nie

uzasadniała przeprowadzenia dowodu z opinii innych biegłych.

Skarga kasacyjna podlega rozpoznaniu tylko w granicach jej podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Tracą więc na znaczeniu zarzuty nie ujęte w podstawie skargi, choć sformułowane w jej uzasadnieniu. Chodzi tu o naruszenie art. 5 k.p.c. i wskazanie, że Sąd pierwszej instancji pouczał wnioskodawcę w tym trybie (uzasadnienie wyroku tego Sądu). Trudno byłoby jednak przyjąć, że w trybie art. 5 k.p.c. sąd winien pouczać stronę „w jaki sposób ma uzupełniać zarzuty” do opinii biegłych, skoro funkcja tego przepisu została ograniczona do sytuacji „uzasadnionej potrzeby” i „niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych”. W przeciwnym razie mogłoby to naruszać zasadę bezstronności Sądu. Co do art. 286 k.p.c., to w orzecznictwie zasadnie przyjmuje się, że nie można stronie odmówić uzupełnienia postępowania dowodowego o kolejną opinię biegłych, gdy stawia zasadne zastrzeżenia do dotychczasowej opinii albo gdy ta zawiera istotne braki lub pomija wymagane wiadomości specjalne. Takich zastrzeżeń i wadliwości w sprawie nie stwierdzono. Natomiast przepis art. 233 § 1 k.p.c. bezpośrednio odnosi się do oceny dowodów, stąd nie mógłby stanowić podstawy zarzutu skargi kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c.).

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398¹⁴ k.p.c.